

OLGA KOTOWSKA-WÓJCIK

UWARUNKOWANIA DECYZJI PROKREACYJNYCH O PIERWSZYM DZIECKU I KOLEJNYCH

DETERMINANTS OF PROCREATIVE DECISION
ABOUT FIRST CHILD AND THE NEXT ONES

Abstract. The purpose of this article is to analyse particular factors that influence young people to raise a family and/or their procreation attitudes. The main research question is what motivates people towards such decisions and what prevents them. It has been done mostly by desk research. This is an approach based on empirical data gathered from research reports and scientific articles from discipline. Determinants such as sex or marital status are believed to be crucial in defining the most important factors pro and against raising a family and/or having a child.

Keywords: women; men; children; fertility; procreation; family.

WPROWADZENIE

W Polsce obserwujemy zmniejszającą się liczbę małżeństw, opóźnianie wieku urodzenia pierwszego dziecka przez kobiety i zmniejszenie deklaratywnej oraz rzeczywistej liczby posiadanego potomstwa, a wraz z wydłużaniem się przeciętnego dalszego trwania życia rośnie także liczba seniorów. Dowodzi to wszelkich cech zapaści demograficznej państwa. Długofalowe utrzymywanie się niskiego poziomu dzietności prowadzi nie tylko do depopulacji kraju, lecz także głębokich przemian w strukturze wieku. Wszelkie dostępne prognozy Eurostatu, ONZ czy GUS potwierdzają prawidłowości w wyżej wymienionych procesach dotyczących:

Dr OLGA A. KOTOWSKA-WÓJCIK – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Nauk Socjologicznych, Zakład Metodologii Badań i Analiz Socjologicznych; adres do korespondencji: ul. Wóycickiego 1/3 bud. 23, pok. 221, 01-938 Warszawa; e-mail: o.kotowska@uksw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7400-478X>.

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

zmniejszenia liczebności populacji, spadku urodzeń, wzrostu odsetka ludności po 65 r.ż., kurczenia się liczby ludności w wieku produkcyjnym, czyli szybszego starzenia się ludności, trudno odwracalnych proporcji w poszczególnych grupach wiekowych. Prowadzi to do głębokich przemian zarówno w życiu społecznym, jak i gospodarczym, wiąże się z poważnymi konsekwencjami dla systemu socjalnego i opiekuńczego, może prowadzić do kryzysu na rynku pracy i ekonomicznego (GUS, 2023b; Kotowska, 2019; Fihel, Kielkowska, Radziwinowiczówna i Rosińska, 2017).

Badaczki – I.E. Kotowska i J. Józwiak – wskazują na dwa istotne następstwa w zakresie relacji rodzinnych wynikających z przemian demograficznych i wzorców życia rodzinnego. Po pierwsze, mamy do czynienia z przemianą sieci krewniaczych, z jednoczesnym funkcjonowaniem osób z kilku generacji, przy ograniczeniu liczebności krewnych z tej samej grupy wiekowej. Prowadzi to do tzw. Wertykalizacji więzi rodzinnych (*verticalisation of kinship*). Po drugie, następuje zmiana w czasie pełnienia określonych funkcji rodzinnych (dłuższe pozostawanie w domu rodziców jako dziecko czy rodzic), a także nakładanie się różnych ról rodzinnych. Osoby pełnoletnie, będąc rodzicami i dziadkami, są jednocześnie dziećmi swoich rodziców, będących już w zaawansowanym wieku (tzw. *sandwich-generation*). Prowadzi to często do nakładania się obowiązków opiekuńczych czy innych (Kotowska i Józwiak, 2012, s. 25; Luty-Michalak, 2017).

W ujęciu teoretycznym czynnikami, które mają najsilniejszy wpływ na odracanie i spadek małżeńskości i płodności, są: zmiany w zakresie wzrostu gospodarczego, rozwój zabezpieczenia społecznego oraz przemiany aksjonormatywne. Polegają one m.in. na różnicy, w stosunku do poprzednich pokoleń, kolejności dokonywania najważniejszych zmian w życiu, takich jak: studiowanie, wyprowadzenie się z domu czy zakładanie stabilnych relacji emocjonalnych/zawieranie związków małżeńskich. Wydłuża się okres młodości poprzedzający zakładanie własnej rodziny, dłuższy jest okres edukacji formalnej, wcześniejsze wchodzenie na rynek pracy przy wydłużonym okresie koniecznym na uzyskanie stabilnej pozycji zawodowej i stałego zatrudnienia, rosnących aspiracjach materialnych oraz pozamaterialnych. Zmiany te są efektem zmian modernistycznych, jak i drugiego przejścia demograficznego (Fihel, Kielkowska, Radziwinowiczówna i Rosińska, 2017, s. 51; Kotowska, Matysiak i Mynarska, 2016; Kawińska, Wróblewska-Skrzek i Linek, 2020; van de Kaa, 1987). Zmiany cywilizacyjne i modernizacyjne mają wpływ na kalkulowanie przez potencjalnych rodziców kosztów posiadania dzieci (nie tylko ekonomicznych). Dla ich redukcji mają ważne znaczenie działania formalne, które związane są z dostępnością i jakością usług edukacyjnych i opiekuńczych, zdrowotnych czy rekreacyjnych; możliwość kontynuowania pracy zawodowej (szczególnie przez matki) oraz prowadzenie rozwiązań ułatwiających godzenie obowiązków rodzinnych i zawodowych. „Praca zawodowa

kobiet jest bowiem pozytywnie skorelowana z decyzją o drugim dziecku, zwłaszcza wśród kobiet z wyższym wykształceniem” (Kotowska, 2019, s. 23).

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych wątków szeroko zakrojonej analizy *desk research* dokonanej na podstawie badań empirycznych z ostatnich lat, dotyczącej czynników warunkujących decyzje prokreacyjne o narodzinach pierwszego dziecka i kolejnych. Omówieniu zostaną poddane wybrane dane zastane ilościowe, pochodzące z szeroko zakrojonych projektów badawczych (np. badań prowadzonych na zlecenie MPiPS przez ASM – Centrum Badań i analiz Rynku Sp. z.o.o – *Zbadanie i określenie warunków dla poprawy kondycji demograficznej Polski wraz z rekomendacjami zmian w obszarze godzenia życia zawodowego i prywatnego z wykorzystaniem środków z EFS w perspektywie finansowej 2021-2027*; projektu Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii – *Nastawienie do decyzji prokreacyjnych o pierwszym dziecku*; Fundacji Cyryła i Metodego – *Postawy Polaków wobec rodzicielstwa i ojcostwa* i in.), jak również danych sondażowych CBOS, ankietowych GGS¹, a także z baz danych GUS czy ostatniego spisu powszechnego. Uwzględniono także dane z badań jakościowych i analiz prowadzonych przez instytucje opiniotwórcze, takie jak: WEI czy IWORiS. Tło analizy stanowi krótkie wprowadzenie dotyczące zmian demograficznych w Polsce w ostatnich latach z uwzględnieniem liczebności gospodarstw domowych, typów i liczebności rodzin, wraz z opisem ich struktury ze względu na liczbę dzieci. W dalszej kolejności scharakteryzowano po krótku strukturę urodzin, biorąc pod uwagę wiek ojca i matki oraz stan cywilny rodziców.

Głównym problemem badawczym było wyodrębnienie czynników, które sprzyjają podejmowaniu decyzji o narodzinach potomstwa oraz grupy tych, które determinują opóźnienie podjęcia takiej decyzji lub jej wykluczenie. Analiza obejmuje także rozróżnienie dotyczące marzeń i planów oraz rzeczywistych działań podejmowanych w tym zakresie. Znaczące okazują się być takie zmienne niezależne, jak płeć i stan cywilny determinujący specyfikę konkretnych obaw i potrzeb osoby w danej sytuacji życiowej.

1. STAN DEMOGRAFICZNY W POLSCE I JEGO DYNAMIKA

Tym, co w sposób szczególny warunkuje płodność w danym czasie w określonej populacji są – z teoretycznego punktu widzenia – trzy bezpośrednie czynniki: liczba

¹ Panelowe badanie ankietowe „Generations and Gender Survey” (GGS) jest częścią międzynarodowego programu badawczego „Generations and Gender Programme” (GGP), uruchomionego w 2001 roku. Od 2009 roku program jest koordynowany przez Netherlands Interdisciplinary Demographic Institute (NIDI) <http://www.ggp-i.org/>.

kobiet i mężczyzn zdolna do prokreacji, intensywność tworzenia trwałych związków heteroseksualnych (w szczególności małżeństw) oraz poziom płodności tych par (zob. Okólski, 2006).

W analizach demograficznych odnosi się liczbę urodzeń w danym roku do liczby kobiet w wieku prokreacyjnym, czyli między 15-49 lat, oraz analizuje według struktury wieku i częściowych współczynników płodności (natężenia urodzeń w poszczególnych rocznikach wieku matek w danym roku). W Polsce w roku 1990 r. „najwyższa płodność przesunęła się z grupy wieku 20-24 lata (36,4% urodzeń żywych w 1990 r.) do grupy 25-29 lat (31,9% urodzeń żywych w 2021 r.) oraz 30-34 lata (33,9% urodzeń żywych w 2021 r.). Znaczący wzrost płodności nastąpił również w najstarszych grupach wieku. Przykładowo w roku 1990 w grupie wieku 35-49 rodziło jedynie 8,9% kobiet, a w roku 2021 już 17% (GUS, 2023a, s. 15, za: GUS, 2019). W konsekwencji powyższych przemian za lata 2015-2017 odnotowano istotny wzrost wartości współczynnika dzietności z poziomu 1,29 do 1,45. Później wartość współczynnika zaczęła się obniżać, osiągając wartość 1,26 w roku 2022.

Opracowana przez pracowników GUS prognoza demograficzna na lata 2023-2060 opisuje wyraźny spadek liczby urodzeń jako konsekwencję malejącej liczby kobiet w wieku prokreacyjnym. „Przewiduje się, że pomiędzy 2022 r. a 2060 r. ich liczba spadnie z 8,7 do 6,3 mln w scenariuszu wysokim i do 4,8 mln w niskim” (GUS, 2023b, s. 13). W konsekwencji należy się spodziewać mniejszego niż dotychczas i obecnie udziału ludzi młodych w populacji, co będzie prowadzić do dalszego ograniczenia liczebności przyszłych potencjalnych matek i urodzonych przez nie dzieci, nawet gdyby odnotowano istotnie znaczący wzrost dzietności.

Ostatnie dane ze spisu powszechnego potwierdzają obserwowane i opisane w literaturze trendy i negatywne zmiany, które zaszły w ciągu ostatniej dekady w wymienionych obszarach. W raportach GUS według wyników NSP 2021 widnieje informacja o 12 516 459 gospodarstwach domowych zamieszkałych przez 10 618 535 rodzin. W stosunku do poprzedniego spisu odnotowano zatem spadek wielkości 3,2% w liczbie rodzin, w szczególności zamieszkałych w miastach (tutaj aż o 6,6%) (GUS, 2023a). Niepokojące są dane dotyczące liczby urodzeń i ich dynamiczny spadek. W roku 2011 było ich 388,4 tys., dziesięć lat później niemal 50 tys. mniej, bo 331,5 tys., a w roku 2022 liczba urodzeń żywych wyniosła 305,1 tys. To najniższa wartość od czasów wojny (GUS 2023a, s. 48).

Rodzina jest wytworem społecznym i jej wzorzec podlega przemianom w zależności od umiejscowienia geograficznego i historycznego, aspektów kulturowych, politycznych, ekonomicznych czy religijnych. „Oznacza to, że znaczenie rodzin, rozumienie gender w rodzinie, macierzyństwo, ojcostwo, dzieciństwo

są społecznie i historycznie zróżnicowane” (Slany, 2020, s. 19). Ponieważ w Polsce to głównie w małżeństwach rodzą się dzieci, szczególna uwaga zostanie poświęcona zmianom, jakie zachodzą w tym obszarze. Małżeństwa z dziećmi to najczęstszy typ rodziny – stanowią 44% całej struktury. Różnice w zakresie ich liczebności obserwowalne są w zróżnicowaniu przestrzennym, jest ich więcej na wsi, w miastach stanowią 39% wszystkich rodzin. Jednak w porównaniu z danymi ze spisu powszechnego prowadzonego w roku 2011 ich liczba znacznie zmalała. Wszystkich było wtedy 8 153 180, te z dziećmi stanowiły niemal trzy czwarte (74,3%), w ostatnim spisie odnotowano ich 7 156 193, tj. ponad 67% ogółu rodzin. Równolegle zmniejszyła się także liczba małżeństw bezdzietnych, zmiana ta dotyczy przede wszystkim obszarów zurbanizowanych – o 11,2%, a wiejskich tylko w 0,4%. (GUS, 2023a, s. 47).

Podkreślenia wymaga także pluralizacja wzorców modeli rodzinnych, jakie odnajdujemy w społeczeństwie polskim. Obok rodziny tzw. tradycyjnej – małżeństwa z dzieckiem/dziećmi, są samotni rodzice (matka lub ojciec) wychowujący dziecko/dzieci, rodziny patchworkowe, w których pary wychowują dzieci z obecnego i/lub poprzednich związków, a także związki niesformalizowane tzw. kohabitacyjne i inne formy wspólnego życia. W czasie ostatniego spisu odnotowano niezwykle dynamiczny (blisko potrójny) wzrost liczby par kohabitantów – 895 443 w stosunku do 316 505 z roku 2011. Blisko 2/3 z nich to rodziny z dziećmi (63%). Nadal jest to stosunkowo nieznaczny udział w strukturze, na poziomie 8%. Warto tu podkreślić, że w okresie między spisami dynamicznie wzrosła liczba rozwodów, co zmieniło proporcje między liczbą związków formalnych i nieformalnych (GUS, 2023a, s. 43-45).

Inną grupą, której liczebny wzrost odnotowano przez ostatnich dziesięć lat (o ponad 64 tys., tj. 2,6%) są rodziny niepełne (jeden rodzic z dzieckiem/dziećmi). W 2021 r. było ich 2 566 899, czyli niemal co czwarta rodzina była tworzona przez samotnego rodzica z dziećmi. Większość z nich – 85% stanowiły matki z dzieckiem/dziećmi (GUS, 2023a).

Mozaika wzorców rodzinnych w Polsce nabiera coraz to nowych i bardziej intensywnych kolorów. Tworzą się nowe relacje i zależności wynikające z coraz bardziej skomplikowanych ścieżek indywidualnych wyborów jednostek. Współżyją obok siebie rodziny tradycyjne, monoparentalne, rekonstruowane, związki nieformalne osób odmiennej płci i tej samej płci. W literaturze przedmiotu ukuto sformułowanie obrazujące ten trend: „matrix rodzinny w późnej nowoczesności” (za: Slany, 2020, s. 21). Ten sposób opisu modeli rodzinnych wpisuje się w koncepcję wprowadzoną przez D. Morgana (1996) promującą rozumienie tego, czym jest rodzina przez realizowane praktyki i działania

(*doing family*). Teoria ta pomija jednak fakt społecznej percepcji tego, czym jest rodzina – na co uwagę zwraca I. Taranowicz (2020, s. 32). Przywołuje także słowa A. Gizy-Poleszczuk, która definiuje rodzinę m.in. jako układ reprodukcyjny. Ma to znaczenie paralelne w odniesieniu do wzorców społecznych, norm kulturowych czy symboli, ale i odniesienie literalne, jeśli chodzi o prokreację (Taranowicz, 2020, s. 33).

Tak docieramy do tego, co stanowi zasadniczy cel analizy, czyli dzietności. Na początku warto przytoczyć dane obrazujące kształtowanie się struktury polskich rodzin ze względu na posiadaną liczbę dzieci i zmiany zaobserwowane w tym zakresie. Według ostatniego spisu „ponad połowa (54,1%) rodzin posiadała 1 dziecko, ponad 1/3 rodzin – 2 dzieci. W porównaniu do 2011 r. zwiększył się nieznacznie udział rodzin posiadających 2 dzieci (o 1,6 p.p.), rodzin z 1 dzieckiem, przy jednoczesnym spadku udziału rodzin z 3 i większą liczbą dzieci. Sytuacja taka występuje zarówno wśród rodzin zamieszkałych w miastach, jak też na wsi. [...] udział rodzin, które wychowywały trójkę lub więcej dzieci wynosił prawie 11%. Warto podkreślić, że udział rodzin wielodzietnych był wyższy na wsi, niż w miastach i wynosił 14,6% ogółu rodzin z dziećmi tam zamieszkałych, natomiast w miastach prawie dwukrotnie niższy (7,8% ogółu rodzin w miastach)” (GUS, 2023a, s. 48-50).

Opisane powyżej zmiany w zakresie budowania i liczebności rodzin oraz urodzeń wpływają niekorzystnie na strukturę wieku ludności w kraju. Poprawa proporcji pomiędzy poszczególnymi grupami wieku może być osiągnięta długofalowo poprzez wzrost liczby urodzeń. Nieuniknione jest równoległe wydłużanie się trwania dalszego życia i wzrost liczby seniorów. Urodzenia są natomiast silnie determinowane liczebnością populacji, która może mieć dzieci, czyli wynikają z dzietności odnotowanej w przeszłości. A w tym obszarze od przełomu wieku obserwowane są zmiany w kalendarzu, tj. opóźnianie urodzenia pierwszego dziecka.

Ważnym aspektem opisanej kwestii jest także kolejność urodzeń związana z ich odraczaniem w czasie. Im później kobieta urodzi pierwsze dziecko, tym mniejsze szanse na to, że będzie matką wielodzietną. Wpływają na to także przemiany cywilizacyjne i zmiany w postrzeganiu dzietności, co zostanie opisane w dalszej części artykułu. Według przywołanej prognozy liczby ludności GUS w roku 2021 udział urodzeń pierwszych kształtował się na poziomie 44%, zaś drugich – 34%, a trzecich przekraczał 15%. Kobiety, które współcześnie mając 25-29 lat rodzą zazwyczaj pierwsze dziecko, a pod koniec XX wieku rodziły odpowiednio drugie. Nie inaczej kształtuje się trend w kolejnych grupach wiekowych. „Kobiety w wieku 35-39 lat rodzą najczęściej drugie dziecko, podczas gdy w latach 60. i 70. rodziły już piąte z kolei” (GUS, 2018 za: GUS, 2023b, s. 15).

Procesy te skutkować będą tym, że do roku 2030 zmniejszy się o ok. 14% liczba kobiet w wieku rozrodczym. Co więcej – ten spadek będzie dotyczyć kobiet w wieku 25-29 i 30-34 lata, czyli o najwyższej płodności (Kotowska, 2019 s. 14).

Jak podaje europejski urząd statystyczny we wszystkich państwach odnotowywany jest rosnący trend średniego wieku rodzenia (MAC), a zbierane w ostatnich latach dane nie potwierdzają hipotezy o jego spowolnieniu. W roku 2001 dla UE wynosił 29 lat, a dwadzieścia lat później 31,1 lat. Polska od połowy lat 90. pod tym względem nie jest wyjątkiem od innych państw zachodnich. W przywoływanej prognozie GUS przyjęto, że „średni wiek rodzenia będzie wzrastał w porównywalnym tempie jak w ostatnich latach, aż do momentu, gdy jego wartość zacznie się zbliżać do 32 lat (wartości przyjętej jako maksymalna na poziomie krajowym), wtedy zacznie następować wyhamowanie tego wzrostu”. W roku 2000 wyniósł on 27,4 lata, dziesięć lat później 28,8 lat, w roku 2020 kształtował się na poziomie 29,8 lat, a w roku 2022 wciąż rósł do wartości 29,9 (GUS, 2023b, s. 18). W tabeli 1 zestawiono dane dotyczące urodzeń w Polsce według wieku rodziców za rok 2022. Potwierdzają one opisane trendy.

Tabela 1. Urodzenia w Polsce w roku 2022 według grup wieku rodziców

wiek ojca	wiek matki							łącznie
	do 19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45 i więcej	
do 19	492	220	13	4	1	–	–	730
20-24	1900	10059	2130	340	113	9	1	14552
25-29	727	15476	44727	7471	1095	140	8	69644
30-34	162	4460	38314	55404	6877	581	23	105821
35-39	46	1031	8010	31840	27064	2270	59	70320
40-44	18	278	1588	6223	13122	5175	100	26504
45-49	7	94	430	1351	2803	2157	244	7086
50 i więcej	4	45	160	457	826	676	122	2290
nieznana	1945	2171	1903	1586	1200	385	18	9208
łącznie	5301	33834	97275	104676	53101	11393		

Źródło: Obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS, <https://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/CustomSelectData.aspx?s=uro&y=2022&t=00>

Najwięcej urodzeń odnotowano dla rodziców w wieku 30-34 lata (55 404), w dalszej kolejności dla rodziców z młodszej grupy wiekowej między 25 a 29 r.ż. (44 727), matek będących w grupie wieku i ojców nieco starszych z grupy 30-34 (38 314) oraz dla matek z grupy 30-34 i nieco starszych ojców 35-39 lat (31 840). Potwierdza to wyżej przytoczoną hipotezę o przesunięciu wieku natężenia urodzeń. Najwięcej matek i ojców nowonarodzonych dzieci jest w wieku 30-34 lata, odpowiednio: 104 676 oraz 105 821 osób.

W literaturze przyjmuje się, że jedną z najsilniejszych determinant liczby urodzeń jest liczba trwałych związków małżeńskich (wciąż najwięcej dzieci rodzi się w związkach małżeńskich). Tymczasem analizy kohortowe uwzględniające dane po roku 2000 dowodzą, że prócz zmian kalendarza (później zawieranych związków małżeńskich) na tzw. poziom małżeńskości silny wpływ miało upowszechnianie się trwania w związkach nieformalnych, czyli kohabitacji, z równoległym rosnącym poziomem liczby rozwodów, czego dowodzą m.in. dane z NSP z 2011 i 2021 r. przywołane powyżej (Fihel, Kielkowska, Radziwinowiczówna i Rosińska, 2017; zob. też Kwak, 2005, 2014; Slany 2013).

Analizując dzietność, nie można zapomnieć o różnorodności modeli życia, tych nastawionych na rodzinę i egzystencję w pojedynkę. „Jako alternatywne wobec rodziny nuklearnej, wymienia się formy i tryby funkcjonowania związków, takie jak: kohabitantów, rodziny homoseksualne (w tym rodziny z wyboru), rodziny wizytowe (na odległość, LAT – *living apart-together*), rodziny transnarodowe; rodziny rekonstruowane, wielorodziny, *patchwork families*, które cechują obieralne koligacje rodzinne; sieciowe układy seniorów, grona przyjacielskie (określone przez Szlendaka jako niby-rodziny z uwagi na brak wychowania w nich dzieci)” (Duszczyk, Fihel, Kielkowska, Kordasiewicz i Radziwinowiczówna, 2014, s. 15). Wszystkie te różnorodne formy więzi sprawiają, że klasyczna analiza urodzeń według stanu cywilnego nie jest wyczerpująca. Niemniej takiej analizy dokonano poniżej jako dominującego (z dużą przewagą) typu rodziny polskiej.

Poniżej analizie poddano dane zestawione w tabeli 2 dotyczące liczby urodzeń według stanu cywilnego rodziców za rok 2022 w Polsce. Łącznie uwzględniono dane o 306 155 urodzeniach. Ilość urodzeń u osób pozostających w związku małżeńskim to niemal 2/3 wszystkich z nich, co więcej czterokrotnie przewyższa drugą pod względem kategorię urodzeń u panien i kawalerów. Analiza urodzeń według stanu cywilnego matki pokazuje niższe dysproporcje między najliczniejszymi kategoriami niż tożsamy proces przeprowadzony dla mężczyzn. Odpowiednio kobiety zamężne urodziły w 2022 r. 219 239 dzieci, a panny 59 681. Tymczasem żonaci panowie zostali ojcami dla 220 799, a kawalerowie dla 50 176 dzieci. Niezwykle liczną kategorię stanowi grupa, od któ-

rej nie udało się uzyskać informacji o stanie cywilnym, co wpływa na jakość wysnuwanych wniosków. Odpowiedzi nie uzyskano odpowiednio od panów o 25 159 urodzeniach i od pań o 16 229. Wpisuje się to w obraz przemian współczesnej rodziny polskiej i tego, że dzietność staje się wyborem pewnego modelu życia, a nie jak bywało w tradycyjnym modelu, oczywistą konsekwencją i celem zawieranych związków małżeńskich.

Tabela 2. Urodzenia w Polsce w roku 2022 według stanu cywilnego rodziców

stan cywilny	panna	zamężna	rozwidziona	wdowa	w separacji	brak informacji	razem
kawaler	41088	–	4750	294	–	4044	50176
żonaty	900	219239	361	28	–	271	220799
rozwidziony	5283	–	3576	124	–	857	9840
wdowiec	80	–	51	6	–	44	181
w separacji	–	–	–	–	–	–	0
brak informacji	12330	–	1543	273	–	11013	25159
razem	59681	219239	10281	725	0	16229	306155

Źródło: Obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS; <https://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/CustomSelectData.aspx?s=uro&y=2022&t=00>

2. NASTAWIENIE DO RODZINY I RODZICIELSTWA

W szeroko komentowanych badaniach CBOS *Współczesna rodzina Polska*² z 2019 r., 80% respondentów spośród najważniejszych dla siebie wartości na pierwszym miejscu postawiło rodzinę (Bożewicz, 2019, s. 9). Równocześnie życie w rodzinie nie jest już utożsamiane ze szczęściem. W badaniach z roku 2008 aż 92% osób twierdziło, że aby być szczęśliwym trzeba mieć rodzinę. W roku 2019 odsetek ten zmalał do 87%. Równocześnie zaobserwować można przemianę rodzaju wspólnoty, jaką respondenci uważają za rodzinę. Spośród dostępnych opcji kafeterii pytania badani wskazywali najczęściej na małżeństwo z dziećmi w 99%; matkę/ojca samotnie wychowującego dziecko lub dzieci w 91%; osoby pozostające w związku nieformalnym/konkubinacie wychowujące dzieci z tego związku lub osoby pozostające w związku nieformalnym/konkubinacie

² Badania realizowano w dn. 10-17 stycznia 2019 r. metodą wywiadów bezpośrednich (*face-to-face*) wspomaganymi komputerowo (CAPI) na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków (powyżej 18. roku życia), liczącej 928 osób.

wspólnie wychowujące dzieci z poprzednich związków w 83%; małżeństwo bez dzieci w 65%; osoby pozostające w związku nieformalnym/konkubinacie nieposiadające dzieci co trzeci respondent – 31%; związek osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) wychowujących wspólnie dziecko/dzieci jednej z nich niemal co czwarta osoba – 23%; związek dwóch osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) niewychowujących dzieci częściej niż co dziesiąta osoba – 13%.

Oprócz tradycyjnego modelu pojawia się zatem rodzina jako osoby będące w związku i nieposiadające dzieci, a także rodziny patchworkowe, czyli pozostające w związkach nieformalnych, wychowujące wspólnie dzieci z obecnego i/lub poprzednich związków (Bożewicz, 2019, s. 9-19). Jest to odzwierciedleniem zmian opisanych powyżej, zachodzących w społeczeństwie i obserwowalnych w codziennych relacjach społecznych.

Wiele w dyskursie dziedziny mówi się o kryzysie rodziny, postrzeganiu rodzicielstwa, w tym w szczególności macierzyństwa. Powyższe wątki oraz pytanie o to, co przeszkadza w rozwoju demograficznym Polski, stały się inspiracją do badania zleconego przez Warsaw Enterprise Institute (WEI). Sondaż pt. *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków: wyobrażenia, potrzeby, postawy*³ przeprowadzone zostało przez firmę Maison & Partners. Na szczególną uwagę ze względu na główny cel niniejszej analizy zasługują wątki dotyczące postaw wobec: dzietności, macierzyństwa, ojcostwa i związanej z powyższymi zagadnieniami samooceny respondentów (WEI, 2023, s. 6).

Autorzy raportu za jeden z najważniejszych wniosków płynących z analizy danych uznali, że najistotniejszą przyczyną niechęci do macierzyństwa czy ojcostwa jest ich niekorzystny wizerunek przedstawiany przez media głównego nurtu. Dojmujące jest stwierdzenie, że szczególnie dla młodszej grupy respondentów opisywane jest ono jako: przestarzałe, wymagające, trudne i odbierające radość z własnego indywidualnego życia. Autorzy sugerują, że może to prowadzić do zwiększania się grupy osób rezygnujących z posiadania dzieci w ogóle (WEI, 2023, 6). Wnioski te potwierdzają także inne raporty dotyczące postaw prokreacyjnych (m.in. raport ASM dla MRiPS czy raport Copernicus Research Team), wskazują, że rodzicielstwo jest przedstawiane w mediach w sposób negatywny. Część z analityków sugeruje, że jeśli respondenci mają pozytywne konotacje z rodziną, to co najwyżej tzw. tradycyjną, tj. 2 plus 2, rodziny wielodzietne budzą znacznie więcej kontrowersji i mieszanych odczuć u respondentów (ASM, 2021, s. 29).

³ Badanie zostało zrealizowane w roku 2023 techniką CAWI na losowo-kwotowej próbie 1061 dorosłych Polaków, z których 52% stanowiły kobiety (odzworowanie struktury populacji).

W wielu raportach poświęconych życiu rodzinnemu pojawiają się zbliżone tezy podkreślające jak istotna jest rodzina. „Dochodzimy tu do kluczowego problemu: Polki i Polacy najwyżej cenią sobie szczęście rodzinne – bez względu na wiek, wykształcenie, pochodzenie czy miejsce zamieszkania, ale jednocześnie wielu z nich obawia się formalizowania związku z powodu możliwej porażki – zarówno w wymiarze osobistym, jak i zawodowym. Rodzina jawi się jako bezpieczna przystań dająca wysoką gwarancję szczęścia, ale jednocześnie ma ograniczać wolność wyboru, kariery czy sukcesu materialnego” (Staniszewski, 2024, s. 7; zob. też: Kawińska, Wróblewska-Skrzek i Linek, 2020; Gizicka, Michalski i Szwarz, 2023). Podobną tezę znajdziemy u I. Przybył opisującej małżeństwo jako „schron przed niestabilnym światem zewnętrznym” (2016, s. 132-133). To, co daje poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, wygrywa z indywidualną niezależnością.

Najistotniejszym z perspektywy prowadzenia niniejszej analizy jest fakt, że płeć i stan cywilny różnicują znacząco przyczyny odraczania decyzji o formalizowaniu związku, a także tych dotyczących dzietności.

W badaniach CBOS do przyczyn zaliczanych jako najsilniejsze blokery formalizowania związków przez kobiety zalicza się: obawy przed nieudanym małżeństwem (42%) oraz – niemal w tym samym stopniu – lęk, iż stanowić to będzie przeszkodę w rozwoju kariery zawodowej (40%). Na trzeciej pozycji pojawia się chęć prowadzenia życia bez zobowiązań istotna dla części niż co trzeciej kobiety (37%). Bardzo zbliżona część badanych (35%) zaznaczyła odpowiedź dotyczącą trudności w znalezieniu odpowiedniego kandydata na męża, a częściej niż co czwarta postawiła na preferowanie życia w związku nieformalnym – 28% poparcia. Blisko co czwarta (24%) zaznaczała brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, przy czym zaznaczyć należy, że w ostatnich latach aspiracje lokalowe młodych ludzi uległy zmianie i są wyższe niż kiedyś (zob. Habitat for Humanity, 2023). Znacznie mniejsze znaczenie respondenci przypisywali obawom kobiet przed pogorszeniem sytuacji materialnej, podjęciem obowiązków rodzicielskich czy chęcią posiadania dzieci w ogóle (odpowiednio: 17%; 14%; 13%).

Odrotny układ przyczyn respondenci w czasie badania CBOS przypisali intencjom kawalerów opóźniającym zawarcie związku małżeńskiego. Z największą ilością wskazań (54%) pojawił się wybór życia bez zobowiązań, znacznie rzadziej wskazywany (37%) styl życia w związku nieformalnym czy trudności w znalezieniu odpowiedniej kandydatki na żonę, wskazywany przez 30% badanych. Częściej niż u kobiet wskazywano u mężczyzn na brak gotowości do podjęcia obowiązków rodzicielskich (28%) oraz obawy przed nieudanym małżeństwem (23%).

Na kolejnych pozycjach pod względem częstości wskazań znalazły się obawy przed trudnościami materialnymi, u częściej niż co piątego badanego (21%) oraz zbliżone częstością (20%) obawy o rozwój kariery zawodowej (znacznie niższy poziom niż u kobiet). Warunki mieszkaniowe stanowią przeszkodę dla 17% mężczyzn, a dla kolejnych 12% ogólna niechęć do posiadania potomstwa (Boguszewski, 2019, s. 2-3).

3. DZIETNOŚĆ PLANOWANA A REALIZOWANA

W badaniach ilościowych najczęściej respondentów pyta się o to, ile mają dzieci, rzadko kiedy można to pytanie odnieść do drugiego – o to, ile chcieliby mieć dzieci. Obrazuje to różnicę między tzw. dietnością realizowaną a planowaną. W przywoływanych powyżej badaniach realizowanych pod patronatem WEI autorzy twierdzą, że płeć nie jest czynnikiem, który znacząco różniłby odpowiedzi kobiet i mężczyzn na pytanie o dietność idealną. W czasie realizacji przywołanego badania postawiono pytanie o to, ile badani mają dzieci i kolejno – ile chcieliby ich mieć. Dane zostały przedstawione w tabeli 3.

Najczęściej, niezależnie od tego, czy odpowiadała kobieta czy mężczyzna, respondenci wskazywali dwoje lub troje dzieci. Różnice pojawiały się przy opcjach dotyczących rodzin wielodzietnych. Na chęć posiadania czworga dzieci wskazało dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn (8% do 4%). Odpowiedzi dotyczące chęci posiadania rodziny więcej niż z czwórką dzieci były sporadyczne. Natomiast jeśli chodzi o rzeczywistość zastaną to respondenci deklarowali, że najczęściej nie mają dzieci lub mają dwoje. Autorzy konkludują, że Polacy deklarują chęć posiadania większej ilości dzieci niż mają: „28 proc. Polaków ma vs. 43 proc. Polaków chciałoby mieć dwójkę dzieci, a 9 proc. ma vs. 22 proc. chciałoby mieć trójkę dzieci” (WEI, 2023, s. 20).

Tabela 3. Dietność realizowana a pożądana wg płci

	żadnego	jedno	dwoje	troje	czworo	pięcioro	sześcioro i więcej
ile ma Pani dzieci?	34	22	30	11	2	1	0
Ile chciałaby Pani mieć dzieci?	15	10	43	22	8	1	2

	żadnego	jedno	dwoje	troje	czworo	pięcioro	sześcioro i więcej
ile ma Pan dzieci?	44	22	26	6	2	0	0
Ile chciałby Pan mieć dzieci?	16	12	42	21	4	2	2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z badania: *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków: wyobrażenia, potrzeby, postawy* (WEI, 2023).

Powyżej opisane wyniki potwierdzają badania przedstawione w publikacji pt. *Raport z badań młode Polki, młodzi Polacy i ich plany rodzinne... Co młode pokolenie myśli o małżeństwie, rodzinie i rodzicielstwie?* Najczęściej respondenci wskazywali, że chcieliby mieć dwoje dzieci – 44% wskazań, troje 16,7%, jedno było wyborem niespełna co dziesiątej osoby 9,2%. Rodziny z czwórką i większą ilością dzieci były wybierane przez 2,9% oraz 1,7% badanych. Tutaj także liczną kategorię stanowiły osoby, które na obecną chwilę nie planowały potomstwa, to 16,8%, przy kolejnych 8,8% osób niezdecydowanych w tej kwestii.

W tych badaniach pojawił się wątek wzorca rodzinnego domu i jego związku z kształtowaniem własnych planów życiowych. Im lepiej respondent oceniał przekazany przez rodziców wzorzec rodzinny, tym rzadziej wskazywał na niechęć do posiadania liczby potomstwa i z większym prawdopodobieństwem deklarował chęć posiadania większej liczby dzieci. Podobne konotacje dotyczyły też zaangażowania religijnego. Bardziej wierzące osoby deklarowały chęć posiadania liczniejszej rodziny. Co ciekawe, także liczba posiadania rodzeństwa zdaje się mieć pozytywne znaczenie dla powyższego aspektu (Gizicka, Michalski i Szwarz, 2023, s. 46-57; zob. też. Kawińska, Wróblewska-Skrzek i Linek, 2020).

Wydaje się, że warto przyjrzeć się szczegółowo motywom, jakie towarzyszą młodym ludziom decydującym się na urodzenie pierwszego dziecka oraz planowanie kolejnych. Istnieje hipoteza, że osoby, które już są rodzicami, łatwiej oswajają się z myślą o kolejnych dzieciach. Potwierdzają to dane z opisywanych już badań Generations and Gender Survey (GGs-PL). Realizacja chęci posiadania dziecka w ciągu najbliższych trzech lat przewyższa grupę osób bezdzietnych przez tych, którzy już są rodzicami jednego dziecka. Co więcej, odsetek osób bezdzietnych, które odkładają rodzicielstwo w czasie, wzrósł od 46% w pierwszej rundzie (2010/2011) do 54% w drugiej rundzie badania (2014/2015). Widoczny jest także wzrost liczebności grupy osób niezdecydowanych w tym zakresie (Kotowska, Matysiak i Mynarska, 2016; Brzozowska i Mynarska 2018). Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali także przedstawiciele fundacji TatoNet.

Możliwe opcje do wyboru zostały przedstawione wraz z wynikami w tabeli 4. Przy opisie wyników w drugiej kolumnie znalazły się wszystkie opcje odpowiedzi wyszczególnione przy motywach posiadania pierwszego dziecka oraz dodatkowo brak możliwości aborcji i nie wiem/trudno powiedzieć.

Odpowiedzi w tabeli ułożone zostały według częstości wskazań, czyli najczęściej przy decyzji o pierwszym i kolejnych dzieciach decydowała ogólna chęć posiadania potomstwa (odpowiednio 82,7% i 78,9%). Drugim najczęstszym motywem prokreacji była potrzeba wynikająca z biologii – dla więcej niż połowy respondentów przy pierwszym dziecku (54,4%) oraz przy drugim i kolejnych już nieco niższa (41,5%). Dobre warunki mieszkaniowe (szeroko rozwinięta kategoria) stanowiły istotny czynnik wyboru przy pierwotnym dziecku dla 48,8% osób i przy kolejnych dla 45,1% badanych. Większość wymienionych motywów uzyskało większe odsetki wskazań w przypadku podejmowania decyzji o posiadaniu pierwszego dziecka. Wyjątek stanowią odpowiedzi: wypadek oraz pomoc finansowa państwa, które przeważały przy decyzji dotyczących kolejnych dzieci. Brak możliwości aborcji wybierany był przez co piątego respondenta przy pytaniu o kolejne dzieci (brak możliwości interpretacji w przypadku odpowiedzi o pierwsze dziecko, ponieważ takiego pytania nie zadano) (Wadowski, 2023, s. 17-23).

Tabela 4. Motywy posiadania dziecka/dzieci (w %)

Motyw	Pierwsze dziecko	Kolejne dzieci
chęć posiadania dzieci	82,7	78,9
potrzeba wynikająca z biologii	54,4	41,5
samodzielne mieszkanie/dom/dobre warunki mieszkaniowe	48,8	45,1
norma społeczna/inni mają dzieci/oczekiwania otoczenia	38,6	27,5
przekazanie dziedzictwa/spadku	37,6	28,7
wypadek	35,5	40,7
nacisk rodziny (rodziców, dziadków)	30,6	22,4
samotność	25,7	16,1
pomoc finansowa państwa	23,3	30,9
udział żony/partnerki w zabezpieczeniu finansowym rodziny	21,9	20,8
egoizm, chęć zabezpieczenia się na starość	14,6	13,1
inne	3,9	3,1
brak możliwości aborcji	–	19,2
nie wiem/trudno powiedzieć	–	0,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Wadowski, 2023, s. 19-21.

Określenie czynników najsilniej wpływających na decyzję o posiadaniu dzieci stanowiło dalszy cel powyższego badania. Z przedstawionych respondentom 33 czynników ocenianych na skali od 1 do 7, gdzie 1 oznaczało, że dany czynnik utrudnia podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka, a 7 sprzyja w najwyższym stopniu, wybierano trzy najistotniejsze⁴. Jeśli chodzi o posiadanie pierwszego dziecka to najczęściej wskazań uzyskały takie czynniki, jak: osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu (27,5%), samodzielne mieszkanie (27,3%) oraz brak obaw o utratę pracy (20,2%). W przypadku posiadania kolejnych dzieci najczęściej wskazywano te same czynniki, ale w innej konfiguracji: samodzielne mieszkanie (23,9%), osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu (22,6%) oraz brak obaw o utratę pracy (22,0%).

Analogicznej analizie poddano kwestię barier w planowaniu urodzenia pierwszego i kolejnych dzieci. Przed urodzeniem pierwszego dziecka respondentów najczęściej powstrzymuje: zbyt młody wiek (66,0%), brak odpowiedniego ojca/matki (59,5%), brak odpowiednich warunków mieszkaniowych (54,8%), niewystarczająca lub niestabilna sytuacja finansowa (43,7%) oraz kwestie zdrowotne/niepłodność (42,9%). Podobne motywy wybierane były w odniesieniu do barier utrudniających posiadanie kolejnych dzieci: zbyt młody wiek (71,9%), brak odpowiedniego ojca/matki (64,4%), kwestie zdrowotne/niepłodność (45,5%). Nie wskazywano tu tak często warunków mieszkaniowych oraz niestabilnej sytuacji finansowej, natomiast na czwartym i piątym miejscu znalazły się kwestie związane z klimatem/przeludnieniem (41,6%) oraz lęk przed przyszłością dzieci (38,4%). Najmniej istotną barierą w obu przypadkach był lęk przed wadami rozwojowymi dziecka (pierwsze dziecko – 7,7%, kolejne dzieci – 10,4%), tak podkreślany w dyskusji o dostępie do możliwości dokonywania aborcji (Wadowski, 2023, s. 26-30).

⁴ Czynniki te były następujące: stabilność zatrudnienia ojca; osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu; samodzielne mieszkanie; płatne urlopy rodzicielskie; satysfakcjonująca finansowo praca; wsparcie rodzinne (dziadkowie, wujkowie, ciocie); płatne urlopy wychowawcze do osiągnięcia przez dziecko 3 lat; brak obaw o utratę pracy; dostępność żłobków, przedszkoli; elastyczne godziny pracy matki; chęć posiadania dziecka przez kobietę; możliwość pracy zdalnej matki; pomoc finansowa państwa dla rodziców/dziecka; chęć posiadania dziecka przez mężczyznę; udział kobiety w zabezpieczeniu finansowym rodziny; wychowanie matki/ojca w rodzinie wielodzietnej; świadome planowanie dziecka/kontrola urodzeń/antykoncepcja; posiadanie już jednego dziecka; związek rodziców jest sakramentalny (np. ślub kościelny); posiadanie dzieci przez znajomych/przyjaciół/w rodzinie; wychowanie religijne rodziców; posiadanie syna; dojrzały wiek rodziców; wyższe wykształcenie matki; posiadanie tylko córek; aktywność zawodowa kobiety-matki; młody wiek rodziców; posiadanie już dwojga dzieci; kolejny związek, nowa rodzina jednego z rodziców; nieformalność związku rodziców; posiadanie już trojga lub więcej dzieci; samotność potencjalnego rodzica/brak partnera; niskie dochody rodziców.

Warto także szczegółowo rozpatrzyć deklaratywną chęć posiadania dzieci – sporadycznie w badaniach ujmowane są różne perspektywy czasowe. Uczyniono tak w szeroko komentowanych badaniach CBOS, ze stycznia 2023⁵. Możliwy był wybór spośród następujących odpowiedzi: „tak, planuję potomstwo w ciągu najbliższych 3-4 lat”; „tak, planuję w dalszej perspektywie” oraz „nie planuję/nie wiem”. Większość badanych kobiet, ponad 2/3 (68%) wskazało na ostatnią wymienioną odpowiedź. Częściej niż co piąta respondentka, czyli 17%, planuje potomstwo w ciągu najbliższych 3-4 lat, a dalsze 15% przewiduje to w dalszej perspektywie czasowej.

Jeśli jednak analizie podda się powyższe wyniki z uwzględnieniem liczby już posiadanych dzieci, obraz nabiera bardziej wyrazistych kolorów. 1/4 bezdzietnych respondentek (25%) planuje urodzenia dziecka w ciągu najbliższych 3-4 lat, a kolejnych 34% badanych w dłuższej perspektywie. Łącznie daje to znacznie ponad połowę (59%) bezdzietnych kobiet, które deklarują, że chciałyby mieć potomstwo. Co więcej to kobiety, które posiadają już dzieci częściej negocjowały chęć prokreacji (67% spośród posiadających jedno dziecko i 93% spośród posiadających dwoje oraz troje dzieci i więcej).

Ważnym aspektem poruszonym w opisywanym badaniu była także możliwość pomocy, na którą kobiety mogą liczyć w sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Do wyboru były następujące odpowiedzi: męża/partnera (90% będących w związku); rodziców (69%); teściów/rodziców partnera (58% będących w związku); innych członków rodziny (59%) oraz nieodpłatną pomoc innych osób (spoza rodziny) – co trzecia osoba 34% spośród badanych (Omył-Rudzka, 2023, s. 6-7).

WNIOSKI

Funkcjonujące współcześnie formy i wzory rodzinnego współżycia są pochodną zmian społecznych i indywidualnych negocjacji między jednostkami tworzącymi je. Z jednej strony odzwierciedlają sterowanie własnym życiem, z drugiej strony są efektem spełniania społecznych oczekiwań i dostosowywania się do obowiązujących norm. Zarówno przywołane wyniki badań, jak i przegląd literatury potwierdzają, że to tradycyjnie rozumiana rodzina, czyli związek kobiety i mężczyzny z dziećmi, są kojarzone z miłością i zaufaniem, poczuciem

⁵ Badanie sondażowe przeprowadzono w 2022 r na próbie 669 Polek w wieku 18-45 lat. Powtórzono w nim pytanie z roku 2017.

bliskości i bezpieczeństwa oraz stabilizacji. Ponadto założenie i bycie w rodzinie przynoszą także korzyści finansowe i materialne.

Polacy od lat wskazują, że rodzina należy do najbardziej cenionych przez nich wartości. Z drugiej strony, przywołane badania pokazują, że opinie młodych ludzi w tym względzie ulegają przemianom m.in. ze względu na sposób prezentowania rodziny czy rodzicielstwa w nurcie mediów. Szczególnie w obecnej sytuacji demograficznej, w jakiej znajduje się Polska, „wspieranie dzietności powinno być celem świadomie prowadzonej państwowej polityki rodzinnej” (Kotowska, 2019, s. 11; Rządowa Rada Ludnościowa, 2014). Niemniej jednak niezależnie od działań podejmowanych w skali makro, efekty końcowe zależą od decyzji i możliwości jednostek w tym zakresie. Na podstawie przywołanych wyników badań i wniosków płynących z analizowanych źródeł można wyróżnić szereg czynników mogących stanowić motywatory do zakładania rodziny i zachętę do płodności oraz grupę czynników powodujących odroczenie w czasie lub negację powyższych.

Do pierwszej grupy czynników sprzyjających o charakterze społecznym można zaliczyć m.in.: pozostawanie w stabilnym satysfakcjonującym związku, możliwość czerpania takich wzorców z najbliższego otoczenia, posiadanie rodzeństwa oraz osób oferujących wsparcie w opiece nad potomstwem, satysfakcję z bycia rodzicem. Spośród bardziej wewnętrznych motywacji wylicza się: wiarę w miłość i uczucie trwające do końca życia, poczucie odpowiedzialności i satysfakcji płynącej z tego, co się posiada, silną wiarę religijną, często popartą regularnymi praktykami. Oprócz powyższych istotne może okazać się: zakorzenienie w społeczności lokalnej, posiadanie własnego miejsca zamieszkania, posiadanie możliwości stabilnego zatrudnienia, dostęp do placówek opiekuńczo-wychowawczych i świadczeń ze strony państwa.

Z kolei czynnikami, które mają największy wpływ w odraczeniu decyzji o zawarciu związku małżeńskiego czy prokreacji są m.in.: negatywna ocena własnej sytuacji finansowej, wydłużenie czasu nauki formalnej, brak stabilnego zatrudnienia, niezgodność partnerów co do intencji prokreacyjnych, złe doświadczenia rodzinne, trudności w godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych, przeciążenie obowiązkami (zwłaszcza w przypadku kobiet) oraz obawy związane ze stanem zdrowia, konieczność sprawowania opieki nad osobami zależnymi, negatywny wizerunek rodziny i rodzicielstwa.

BIBLIOGRAFIA

- ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o. (2021), *Zbadanie i określenie warunków dla poprawy kondycji demograficznej Polski wraz z rekomendacjami zmian w obszarze godzenia życia zawodowego i prywatnego z wykorzystaniem środków z EFS w perspektywie finansowej 2021–2027. Raport końcowy z badania*, Warszawa, <https://www.gov.pl/attachment/b0c2fb5e-6a0c-4928-92e2-f74ee621> [dostęp: 26.07.2023].
- Boguszewski R. (2019), *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej*, Komunikat z badań, nr 42/2019, Warszawa: CBOS.
- Bożewicz M. (2019), *Współczesna polska rodzina*. Opinie i Diagnozy nr 44, CBOS, Warszawa: CBOS.
- Brzozowska Z. i Mynarska M. (2018), *Short term fertility intentions and their realisations in Poland*, *Studia Demograficzne*, nr 2(174), s. 25-26. <https://www.doi.org/10.33119/sd.2018.2.2>
- Copernicus Research Team, *Nastawienie do decyzji prokreacyjnych o pierwszym dziecku*, Fundacja Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii, Toruń 2021, https://www.edukacja-zdrowotna.pl/wp-content/uploads/2021/09/raport-torun-wnetrze_Final.pdf [dostęp: 26.07.2023].
- Duszczyk M., Fihel A., Kiełkowska M., Kordasiewicz A. i Radziwinowiczówna A. (2014), *Analiza kontekstualna i przyczynowa zmian rodziny i dzieciności*, *Studia i Materiały*, nr 2, 1-68.
- Fihel A., Kiełkowska M., Radziwinowiczówna A. i Rosińska A. (2017), *Determinanty spadku płodności w Polsce – próba syntezy*, *Studia Demograficzne*, nr 2(172), s. 35-69. <https://doi.org/10.33119/SD.2017.2.1>
- Gizicka D., Michalski M.A. i Szwarz K. (2023), *Młode Polki, młodzi Polacy i ich plany rodzinne... Co młode pokolenie myśli o małżeństwie, rodzinie i rodzicielstwie? Raport z badań*. Poznań: Instytut Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie, <https://iworis.pl/badania-iworis> [dostęp: 26.07.2023].
- GUS (2018), *Sytuacja demograficzna Polski do 2017 r. Urodzenia i dzieciność. Analizy statystyczne*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/33/1/1/sytuacja_demograficzna_polski_do_2017_r.pdf [dostęp: 26.07.2023].
- GUS (2019), *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin. Analizy statystyczne*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/45/1/1/sytuacja_demograficzna_polski_do_2018_roku_tworzenie_i_rozpad_rodzin.pdf [dostęp: 25.04.2023].
- GUS (2023a) *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Rodziny w świetle wyników NSP 2021* (2023), https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6536/7/2/1/rodziny_w_polsce_w_swietle_wynikow_nsp2021.pdf [dostęp: 27.09.2023].
- GUS (2023b), *Prognoza ludności Polski na lata 2023-2060*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/11/1/1/1-prognoza_ludnosci_na_lata_2023-2060_.pdf [dostęp: 27.09.2023].
- Habitat for Humanity (2023), *Problemy mieszkaniowe osób mieszkających w Polsce oraz ocena istniejących rozwiązań – raport z badania opinii publicznej*, Warszawa: Fundacja Habitat for Humanity Poland. <https://habitat.pl/files/HfH%20-%20badanie%20opinii%20publicznej%20-%20problemy%20mieszkaniowe%20-%202023.pdf> [dostęp: 26.07.2023].
- van de Kaa D.J. (1987), *Europe's Second Demographic Transition*, *Population Bulletin* 42, nr 1, s. 201-235.
- Kawińska M., Wróblewska-Skrzek J. i Linek A. (2020), *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?, t. I: Młodzież akademicka w dobie pandemii. O związkach, intymności i więziach rodzinnych*, Poznań: Wydawnictwo Rys. <https://www.wydawnictworys.com/media/products/b5b1116b194e9e7>

- 5c8b505f3cc7f3340/attachments/pl_PL/wolnosc-wyboru-czy-przymus-zwyczaju-tom-1.pdf [dostęp: 29.07.2023].
- Kotowska I.E. (2019), *Uwagi o urodzeniach i niskiej dzietności w Polsce oraz polityce rodzinnej wspierającej prokreację*, *Studia Demograficzne*, nr 2(176), s. 11-29. <https://doi.org/10.33119/SD.2019.2.1>
- Kotowska I.E. i Józwiak J. (2012), *Nowa demografia Europy a rodzina*, *Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych*, nr 28, s. 9-33.
- Kotowska I.E., Matysiak A. i Mynarska M. (red.) (2016), *Od opuszczenia domu rodzinnego do przejścia na emeryturę. Życie Polaków w świetle danych z badania ankietowego „Generacje i Rodziny”*, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Kwak A. (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Luty-Michalak M. (2017), *Aktywność zawodowa kobiet a ich obowiązki opiekuńcze na rzecz rodziny w kontekście postępującego procesu starzenia się społeczeństw europejskich*, [w:] E. Kolasińska, J. Róg-Ilnicka, A. Mrozowicki (red.), *Praca w XXI wieku: wymiary formalne i nieformalne*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, s. 267-295.
- Morgan D.H.J. (1996), *Family Connections. An introduction to family studies*, Cambridge: Polity Press.
- Okólski M. (2006), *Płodność i rodzina w okresie transformacji*, [w:] J. Wasilewski (red.) *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa: Scholar, s. 103-144.
- Omył-Rudzka (2023), *Postawy prokreacyjne kobiet*, Komunikat z badań nr 3/2023, Warszawa: CBOS.
- Przybył I. (2016), *Atrakcyjność instytucji małżeństwa w społeczeństwie ponowoczesnym*, *Societas/Communitas*, nr 1(21), s. 117-135.
- Rządowa Rada Ludnościowa (2014), *Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski*, <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej> [dostęp: 29.01.2023].
- Slany K. (2013), *Ponowoczesne rodziny: konstruowanie więzi i pokrewieństwa*, [w:] K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 45-64.
- Slany K. (2020), *Różnorodność typów rodzin, różnorodność praktyk w rodzinach*, [w:] M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana profesor Annie Kwak*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 19-31.
- Staniszewski M. (2024), *Niedoceniana rodzina. Jak rodzina tworzy kapitał społeczny i napędza gospodarkę*, Warszawa: WEI, <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2024/02/Niedoceniana-rodzina.-Jak-rodzina-tworzy-kapital-spoeczny-i-napedza-gospodarke.pdf> [dostęp: 25.02.2024].
- Taranowicz I. (2020), *O rodzinie współczesnej i jej kształtowaniu słów kilka*, [w:] M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana profesor Annie Kwak*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 30-41.
- Wadowski D. (2023), *Postawy Polaków wobec rodzicielstwa i ojcostwa. Raport z badań*, Lublin: Fundacja Cyryla i Metodego – Tato.Net, https://tato.net/_userfiles/uploads/Raport_Tato.Net_2023_POSTAWY_POLAKOW_WOBEC_OJCOSTWA.pdf [dostęp: 26.07.2023].
- WEI (2023), *Kultura nieprzyjazna macierzyństwu. Liczby i postawy wobec posiadania dzieci w Polsce*, <https://wei.org.pl/2023/aktualnosci/admin/raport-kultura-nieprzyjazna-macierzynstwu-liczby-i-postawy-wobec-posiadania-dzieci-w-polsce/>, [dostęp: 26.07.2023].

UWARUNKOWANIA DECYZJI PROKREACYJNYCH
O PIERWSZYM DZIECKU I KOLEJNYCH

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych wątków analizy *desk research* dokonanej na podstawie badań empirycznych, dotyczącej czynników warunkujących decyzje prokreacyjne o narodzinach pierwszego dziecka i kolejnych. W tym celu postawiono pytania na temat tego, co sprzyja podejmowaniu decyzji o narodzinach potomstwa i jakie czynniki determinują opóźnianie takiej decyzji. Analiza obejmuje także rozróżnienie marzeń i rzeczywistych działań podejmowanych w tym zakresie. Znaczące okazują się takie zmienne niezależne, jak płeć i stan cywilny determinujący specyfikę konkretnych obaw i potrzeb osoby w danej sytuacji życiowej.

Słowa kluczowe: kobiety; mężczyźni; dzieci; dzietność; prokreacja; rodzina.